

Sygn. akt III AUa 575/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Lasota

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędzia SA Danuta Malec

Protokolant: praktykant Tomasz Bilewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2020 r. w W.

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 października 2016 r. sygn. akt XIV U 4949/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 1 lipca 2014 r. znak: (...)w ten sposób, że przyznaje A. G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 30 września 2020 r., nie stwierdzając odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz A. G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej oraz kwotę 68,50 (sześćdziesiąt osiem 50/100) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Magdalena Kostro-Wesołowska Bożena Lasota Danuta Malec

III AUa 575/17 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 21 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego A. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 1 lipca 2014 r. odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z ustaleniem na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej Zakładu z 4 czerwca 2014 r., że nie jest on niezdolny do pracy. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnej oceny. Ubezpieczony (ur. (...)) 3 lutego 2014 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem z 31 marca 2014 r. lekarz orzecznik Zakładu uznał, że nie jest on niezdolny do pracy. Wskutek wniesienia sprzeciwu przez odwołującego się sprawę skierowano do rozpatrzenia przez Komisję Lekarską ZUS. Komisja Lekarska orzeczeniem

z 4 czerwca 2014 r. ustaliła, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy. Na podstawie tego orzeczenia organ rentowy przyjął, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy i zaskarżoną decyzją odmówił mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W odwołaniu A. G. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji przez przyznanie mu prawa do dochodzonej renty. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów: psychiatry, neurologa oraz kardiologa w celu ustalenia, czy odwołujący się jest niezdolny do pracy zarobkowej, a jeśli tak, to w jakim stopniu, od kiedy i jaki jest przewidywany okres trwania tej niezdolności. Na skutek zastrzeżeń zgłoszonych przez odwołującego się do opinii biegłego psychiatry B. P., Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego psychiatry (dr. M. P.). Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się (ur. (...)) programista komputerowy, ostatnio pracował jako przedstawiciel handlowy i operator bankomatów. W okresie od 2003 r. do 2010 r. otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, od 2010 r. do 2015 r. nie pracował. Z dokumentacji dotyczącej zatrudnienia odwołującego się wynika, że wykazał on w 10-leciu przed 1 listopada 2012 r., tj. przed datą wskazaną przez biegłą jako początek niezdolności do pracy, 2 lata, 18 miesięcy i 13 dni okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 29 dni okresów nieskładkowych – łącznie 3 lata, 11 miesięcy i 7 dni (okresy nieskładkowe ograniczone do 1/3 okresów składkowych), co powoduje brak 5. lat ubezpieczenia w 10-leciu przed powstaniem niezdolności do pracy. Ponadto odwołujący się wykazuje potwierdzony przez instytucje zagraniczne okres ubezpieczenia od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1985 r., tj. 5 lat pracy na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz od 29 sierpnia 2010 r. do 27 kwietnia 2011 r., tj. okres przebywania na zasiłku dla bezrobotnych na terytorium Niemiec, które to okresy nie zostały przez organ rentowy zaliczone do stażu pracy. Odwołujący się wykazuje łączny okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 19 lat, 4 miesięcy i 14 dni. Sąd ustalił dalej, że odwołujący się w roku 1985 był hospitalizowany psychiatrycznie z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego, leczony był neuroleptykami. W roku 1998 został pobity, doznał urazu twarzoczaszki ze wstrząśnieniem mózgu, w związku z czym przebywał pod opieką neurologa z rozpoznaniem encefalopatii pourazowej. W 2003 r. w badaniu TK głowy stwierdzono u niego liczne kolorowe zaniki odcinkowe okolic czołowych mózgu. Od 2004 r. leczył się ambulatoryjnie z rozpoznaniem: w 2004 r. - zespołu paranoidalnego, w 2005 r. - schizofrenii paranoidalnej, w 2007 r. – osobowości nieprawidłowej, zaburzeń adaptacyjno-rozszczeniowych, w 2008r. - zaburzeń emocjonalnych. W tym okresie był trzykrotnie badany w ZUS, gdzie orzekano jego częściową niezdolność do pracy. W 2010 r. uznany został za zdolnego do pracy po badaniu przez psychiatrę, który rozpoznał cechy osobowości nieprawidłowej i zaburzenia neurasteniczne. Od listopada 2012 r. ponownie leczył się w prywatnym gabinecie psychiatrycznym z rozpoznaniem schizofrenii rezydualnej. W dniu 14 października 2013 r. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z przyczyn psychiatrycznych. Z przyczyn psychiatrycznych odwołujący się jest częściowo niezdolny do pracy od listopada 2012 r. do marca 2017 r., z przyczyn neurologicznych i kardiologicznych nie jest niezdolny do pracy. Taki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów znajdujących się w aktach rentowych i w aktach sądowych oraz w oparciu o opinie biegłych sądowych lekarzy specjalistów: psychiatrów, neurologa i kardiologa, powołanych w niniejszym postępowaniu. Opinie biegłych sądowych lekarzy Sąd uznał za w pełni miarodajne jako, że zostały sporządzone profesjonalnie i rzetelnie, w oparciu o całość dostępnej dokumentacji, są przekonujące i wyczerpująco uzasadnione. Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Zważył, że w sprawie spór dotyczył w istocie tego, czy odwołujący się jest całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy, w jakiej dacie niezdolność do pracy powstała oraz czy może się on wykazać niezbędnym 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, przypadającym w dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, a także czy niezdolność do pracy powstała w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów ubezpieczenia. W odniesieniu do okresów ubezpieczenia odwołujący się, jak podał Sąd Okręgowy, ostatecznie nie kwestionował ich wyliczenia przez organ rentowy, z wyjątkiem okresów, które dotyczyły pracy odwołującego się poza granicami Polski. Sąd Okręgowy przytoczył następnie art. 57 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r. poz. 53, dalej jako: ustawa emerytalna), w brzmieniu obowiązującym na datę wydania decyzji, ustanawiający trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Podniósł, że prawo do renty uzależnione jest przede wszystkim od wystąpienia niezdolności do pracy, a ponadto niezbędne jest posiadanie wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego oraz powstanie niezdolności do pracy nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów wymienionych w ustawie (z uwzględnieniem art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej). Uściślenie warunku posiadania wymaganego stażu składkowego i nieskładkowego

zawiera art. 58 ust. 1 ustawy, który w pkt. 5 dla osób, których niezdolność do pracy powstała po 30. roku życia ustanawia okres ten w wymiarze 5 lat, przy czym zgodnie z ust. 2 art. 58 winien on przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy; a do tego dziesięcioletniego okresu nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej. Definicję osoby niezdolnej do pracy zawiera art. 12 ustawy emerytalnej. Po myśli ust. 1 tego art. niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (ust. 2 art. 12), a częściowo niezdolną jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3). Wymóg utraty zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami w stopniu znacznym wskazuje na możliwość zachowania nieznaczonej zdolności do takiej pracy. W związku z tym wykonywanie pracy zgodnej z kwalifikacjami nie przeczy istnieniu częściowej niezdolności, jeśli jest ona wykonywana w rozmiarze odpowiadającym tej nieznaczonej zdolności. Specyfika ryzyka niezdolności do pracy przejawia się w niestałości tego stanu faktycznego i prawnego. Nawet w razie orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy istnieć mogą rokowania co do odzyskania tej zdolności, co upoważnia organ rentowy do przyznania renty okresowej, a nie stałej. W związku z tym prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy może ulec następującym zmianom: zmianie kwalifikacji niezdolności do pracy, jej ustaniu lub ponownemu powstaniu. Sąd Okręgowy przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., I UK 356/04, w którym Sąd ten stwierdził, że ocena zdolności do pracy wymaga ustalenia stanu zdrowia i jego wpływu na zdolność wykonywania pracy zarobkowej. Poczynienie tych ustaleń wymaga wiadomości specjalnych, z reguły nie jest możliwe do dokonania samodzielnie przez sąd. Sąd Okręgowy w postępowaniu dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy kardiologa, neurologa i dwóch biegłych psychiatrów. Biegli psychiatrzy wydali dwie niezależne od siebie opinie, a także opinie uzupełniające. W każdej z tych opinii biegli ocenili stan zdrowia odwołującego się i określili jego zdolność do pracy. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie powołania nowych biegłych tej samej specjalności, o co wnosili strony, w ocenie Sądu nie wniosłoby nic nowego do sprawy i prowadziłoby jedynie do wydłużenia postępowania, co z kolei byłoby sprzeczne z zasadami ekonomiki procesowej oraz szybkości wyrokowania. Biegli nie stwierdzili podstaw do uznania odwołującego się za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Biegli różnili się co do orzeczenia o częściowej niezdolności do pracy odwołującego się, jednak, w ocenie Sądu, może on zostać uznany za częściowo niezdolnego do pracy od 1 listopada 2012 r., tj. od daty wskazanej przez biegłą psychiatrę M. P. (2). W tej dacie bowiem odwołujący się wznowił wizyty u psychiatry, który stwierdził u niego zaburzenia w sferze afektu i myślenia. Przed tą datą od czerwca 2009 r. do listopada 2012 r. odwołujący się nie zgłaszał się do psychiatry, do 2010 r. pracował. W 2010 r. lekarz orzecznik ZUS nie stwierdził objawów psychozy, zaburzeń myślenia ani istotnych cech nieprzystosowania społecznego. Nabycie prawa do renty uzależnione jest również od legitymowania się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 5 lat, przypadającym w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Tej przesłanki odwołujący się nie spełnił. Na dzień powstania niezdolności do pracy, w dziesięcioleciu liczonym wstecz od tej daty, tj. przyjmując wariant korzystniejszy dla odwołującego się, legitymuje się on się jedynie 3 latami, 11 miesiącami i 7 dniami okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia do okresu ubezpieczenia okresów ubezpieczenia odwołującego się przebytych poza granicami Polski, tj. na terytorium Niemiec od 29 sierpnia 2010 r. do 27 kwietnia 2011 r. oraz na terytorium USA od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1985 r. Podstawę dla Sądu do uwzględnienia w tym zakresie wniosku ubezpieczonego stanowią jedynie formularze łącznikowe ZUS potwierdzające fakt ubezpieczenia. Z uwagi na to, że odwołujący się nie wystąpił do Wydziału Realizacji Umów Międzynarodowych w wniosku o potwierdzenie okresów ubezpieczenia, w momencie wyrokowania w niniejszej sprawie, Sąd nie dysponował danymi z ZUS. W sytuacji, gdy ubezpieczony wystąpi z takim wnioskiem, i po jego rozpoznaniu, będzie mógł ponowić wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Wobec powyższego przyjmując, że nie może zaliczyć odwołującemu się okresów ubezpieczenia poza granicami Polski we wskazanym wymiarze, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący się legitymuje się łącznym okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 19 lat, 4 miesięcy, i 14 dni. Nadto Sąd zauważył, że odwołujący się nie spełnia także warunku powstania niezdolności do pracy w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów ubezpieczenia wymienionych w ust. 1 pkt. 3 art. 57 ustawy emerytalnej, bowiem z dokumentacji zatrudnienia odwołującego się wynika, że okres jego ubezpieczenia zakończył się w 2010 r., kiedy to przestał pracować, a Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych odmówił mu renty z tytułu niezdolności do pracy, natomiast niezdolność do pracy powstała w listopadzie 2012 r., tj. po dwóch latach. W podsumowaniu Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący się pomimo tego, iż jest osobą częściowo niezdolną do pracy, to nie spełnił warunku legitymowania się co najmniej 5-letnim okresem ubezpieczenia przypadającym w dziesięcioleciu bezpośrednio poprzedzającym dzień zgłoszenia wniosku o rentę lub powstania niezdolności do pracy, a jego niezdolność do pracy nie powstała w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów ubezpieczenia wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Odwołujący się nie jest też osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz nie posiada 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, „co umożliwiłoby mu uzyskanie warunków z art. 57 ust. 2 ustawy”. Kierując się wszystkimi powyższymi względami Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się nie jest uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy, wobec czego decyzja odmawiająca mu prawa do tego świadczenia jest prawidłowa, czego skutkiem jest oddalenie wniesionego od niej odwołania. W pkt. 2 sentencji Sąd Okręgowy rozstrzygnął o wynagrodzeniu dla pełnomocnika z urzędu na podstawie § 12 ust. 3, § 19 ust. 1 i 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Zasądzone 150% stawki minimalnej w łącznej kwocie 90 zł było podyktowane nakładem pracy pełnomocnika z urzędu. **Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył odwołujący się**, reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu. Apelujący zaskarżył wyrok w części oddalającej odwołanie wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie odwołania oraz o przyznanie pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu wynagrodzenia z tytułu nieodpłatnej pomocy prawnej. Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu: 1) naruszenie art. 217 § 1 i 2, art. 227, art. 232, art. 286 k.p.c. przez oddalenie jego wniosku dowodowego o powołanie nowego biegłego sądowego, podczas gdy były do tego podstawy i żądały tego obie strony postępowania, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcia, że nie jest całkowicie niezdolny do pracy; 2) naruszenie art. 217 § 1 i 2, art. 227, art. 232 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia okresów składkowych i nieskładkowych w kontekście pracy w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcia nieprawidłowych okresów składkowych i nieskładkowych. Wskazując na takie zarzuty apelujący wniósł: 1) o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i uwzględnienie jego odwołania; 2) przyznanie pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia z tytułu nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 150% stawki powiększonej o należny podatek od towarów i usług na zasadzie § 2 rozporządzenia rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że jego zarzuty dotyczą błędnie ustalonego stanu faktycznego sprawy, tj. stopnia niezdolności do pracy i wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych. Według apelującego mimo jego wniosku nie został powołany nowy biegły sądowy, choć orzecznictwo w takiej sytuacji, jaka zaistniała w sprawie, przewiduje dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego. Nie zostały bowiem rozwiane wątpliwości w zakresie stanowiska biegłego co do stopnia i okresu niezdolności do pracy, badanie lekarskie zostało przeprowadzone powierzchownie, także organ rentowy zgłaszał zastrzeżenia do opinii. Ponadto biegły nie został przesłuchany, oddalenie wniosku dowodowego nastąpiło po samych tylko opiniach uzupełniających na piśmie. Natomiast w odniesieniu do okresów składkowych i nieskładkowych, według apelującego, Sąd winien był poczekać na rezultaty ustaleń co do okresów przebytych za granicą, bowiem ustalenie ich wymiaru jest kluczowe dla stwierdzenia, czy zostały spełnione przesłanki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. **Mając na względzie zarzuty i twierdzenia apelacji oraz wnioski pełnomocnika odwołującego się zgłoszony na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny zdecydował o uzupełnieniu materiału dowodowego** w pierwszej kolejności w odniesieniu do przebytych za granicą okresów ubezpieczenia. Wykonując zobowiązanie Sądu organ rentowy pismem z 6 lutego 2019 r. poinformował, że niemiecka instytucja ubezpieczeniowa potwierdziła ubezpieczenie odwołującego się w okresie od 29 sierpnia 2010 r. do 27 kwietnia 2011 r. - łącznie 9 miesięcy (k. 411 v. a. s.), choć – dopisek Sądu Apelacyjnego – okres pomiędzy powyższymi datami to 8 miesięcy (w zasadzie bez jednego dnia). Do pisma dołączono kopię formularza E 205 DE. Z tłumaczenia tego dokumentu, sporządzonego przez tłumacza z języka niemieckiego, z listy tłumaczy Sądu Okręgowego w Warszawie, wynika, że odwołujący się przebył w Niemczech okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego w systemie dla pracowników, uwzględniany do nabycia uprawnień do wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych, od 29 sierpnia 2010 r. do 27 kwietnia 2011 r. (k – 442-443 a. s.) i okres ten wynosi 9 miesięcy (k – 443 a. s.). Następnie na żądanie Sądu Apelacyjnego organ rentowy w piśmie procesowym z 7 marca 2019 r. przedstawił

następujące wyliczenie przebytych przez odwołującego się okresów składkowych i nieskładkowych (k. 420 a. s.): - okresy składkowe i nieskładkowe w Polsce: 19 lat, 4 miesiące, 20 dni; - okresy składkowe i nieskładkowe w Polsce i USA: 24 lata, 4 miesiące, 20 dni, - okresy składkowe i nieskładkowe w Polsce i Niemczech: 20 lat, 1 miesiąc, 20 dni; - okresy składkowe i nieskładkowe w Polsce, Niemczech i USA: 25 lat, 1 miesiąc, 20 dni. W przedmiotowym piśmie organ rentowy podniósł, że polsko-amerykańska umowa nie przewiduje możliwości uwzględnienia okresu ubezpieczenia przebitego w innych państwach unijnych niż Polska, a z rozporządzeń unijnych nie wynika możliwość uwzględnienia okresu ubezpieczenia w USA. W związku z tym, zdaniem organu rentowego, brak jest możliwości łączenia i sumowania okresów ubezpieczenia w Polsce, Niemczech i USA. W załączeniu organ rentowy przedstawił zaświadczenie E 205 PL, wydruk okresów ubezpieczenia, kartę przebiegu zatrudnienia. Pełnomocnik odwołującego się zakwestionował stanowisko powyższe organu rentowego (pismo z 15 kwietnia 2019 r. k. 436-437 a. s.). Na żądanie Sądu Apelacyjnego organ rentowy w piśmie procesowym z 17 czerwca 2019 r. przedstawił wykaz okresów składkowych i nieskładkowych wnioskodawcy w odniesieniu do 10. lat obejmujących: 12.2002-11.2012 i 11.2002-10.2012, wraz z okresem ubezpieczenia przebyтым w Niemczech. W pierwszym z tych okresów: **12.2002-11.2012**, według wyliczeń organu rentowego okresy składkowe wynoszą 3 lata, 8 miesięcy i 19 dni, nieskładkowe to 10 miesięcy, 29 dni, łącznie **4 lata, 7 miesięcy i 18 dni**. W drugim okresie: **11.2002-10.2012**, okresy składkowe wynoszą 3 lata, 8 miesięcy i 19 dni, a nieskładkowe 11 miesięcy, 29 dni, łącznie **4 lata, 8 miesięcy i 18 dni**. Różnica wynika z uwzględnienia jako nieskładkowego listopada 2002 r. (k. 458, 459, 463 a. s.), przy czym organ rentowy przyjął, że w Niemczech przebyty został okres ubezpieczenia wynoszący 9 miesięcy, zamykający się w datach 29 sierpnia 2010 r.-27 maja 2011 r. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej i drugiej instancji Sąd Apelacyjny ustalił, że odwołujący się wykazał przebyte w Polsce następujące okresy składkowe i nieskładkowe: **okresy składkowe:**

- od 9 marca 1987 r. do 27 lutego 1988 r. **11 miesięcy, 20 dni**, - od 1 marca 1988 r. do 18 października 1991 r. **43 miesiące, 18 dni**, - od 21 października 1991 r. do 18 marca 1992 r. **4 miesiące, 29 dni**, - od 7 kwietnia 1992 r. do 5 października 1992 r. **5 miesięcy, 29 dni**, - od 10 października 1992 r. do 31 stycznia 1995 r. **27 miesięcy, 22 dni**, - od 24 lutego 1995 r. do 21 maja 1996 r. **14 miesięcy, 26 dni**, - od 24 maja 1996 r. do 31 grudnia 1996 r. **7 miesięcy, 8 dni**, - od 10 stycznia 1997 r. do 26 października 1997 r. **9 miesięcy, 18 dni**, - od 1 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1997 r. **2 miesiące**, - od 7 stycznia 1998 r. do 30 listopada 1998 r. **10 miesięcy, 25 dni**, - od 8 stycznia 1999 r. do 25 maja 2001 r. **28 miesięcy, 19 dni**, - od 5 czerwca 2001 r. do 23 grudnia 2001 r. **6 miesięcy, 19 dni**, - od 1 stycznia 2002 r. do 10 października 2002 r. **9 miesięcy, 10 dni**, - od 13 sierpnia 2007 r. do 30 października 2007 r. **2 miesiące, 19 dni**, - od 31 października 2007 r. do 25 sierpnia 2009 r. **21 miesięcy, 26 dni**, - od 16 września 2009 r. do 28 sierpnia 2010 r. **10 miesięcy, 23 dni**, - 11 sierpnia 2010 r. **1 dzień**, - od 19 do 28 sierpnia 2010 r. **10 dni; okresy nieskładkowe** - od 19 marca 1992 r. do 6 kwietnia 1992 r. **19 dni**, - od 6 do 9 października 1992 r. **4 dni**, - od 27 do 31 października 1997 r. **5 dni**, - od 26 maja 2001 r. do 4 czerwca 2001 r. **10 dni**, - od 11 do 14 października 2002 r. **4 dni**, - od 15 października 2002 r. do 29 października 2003 r. **12 miesięcy, 16 dni**. Łącznie **okresy składkowe i nieskładkowe przebyte w Polsce wynoszą 19 lata, 4 miesiące, 20 dni**. Ponadto odwołujący się legitymuje się **okresem ubezpieczenia przebyтым w USA** od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1985 r. – **60 miesięcy** oraz **w Niemczech:** od 29 sierpnia 2010 r. do 27 maja 2011 r. – **9 miesięcy**, przy czym według zaświadczenia na formularzu E 205 DE data zakończenia okresu ubezpieczenia to 27 kwietnia 2011 r. (k 443 a. s.). Sąd Apelacyjny poczynił jeszcze jedno ustalenie, mające w sprawie istotne znaczenie, co do okresu pobierania przez odwołującego się renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy w tym przedmiocie ogólnie stwierdził, że skarżący otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w latach 2003-2010. Z akt rentowych wynika, że decyzją z 31 marca 2004 r. organ rentowy przyznał odwołującemu się okresową rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 30 października 2003 r. (od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego) do 31 stycznia 2005r. Następnie decyzją z 14 kwietnia 2005 r. organ rentowy przyznał odwołującemu się okresową rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 lutego 2005 r. do 31 marca 2007 r. Od 1 kwietnia 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. odwołujący się miał przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy decyzją z 22 lutego 2007 r., następnie przyznano mu okresową rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 lutego 2008 r. do 31 marca 2010 r. Decyzją z 27 maja 2010 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z ustaleniem, że nie jest niezdolny do pracy. Postępowanie z odwołania od tej decyzji zostało umorzone postanowieniem z 5 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt XIV U 1049/10 z uwagi na

cofnięcie odwołania (akta rentowe). Tak więc w okresie **od 30 października 2003 r. do 31 marca 2010 r. (tj. przez 6 lat, 5 miesięcy i 2 dni) odwołujący się pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy**. W części tego okresu wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu (od 13 sierpnia 2007 r. do 30 października 2007 r., od 31 października 2007 r. do 25 sierpnia 2009 r., od 16 września 2009 r. do 31 marca 2010 r. łącznie **30 miesięcy, 28 dni, czyli 2 lata, 6 miesięcy i 28 dni**). Ustalenie okresu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy ma znaczenie o tyle, że takiego okresu, po myśli art. 58 ust. 2 ustawy, nie wlicza się do 10-lecia, w którym mają przypadać okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 5. lat, wyznaczonego przez datę złożenia wniosku bądź datę powstania niezdolności do pracy; w przypadku odwołującego się oczywiście ze względu na warunek z pkt. 3 ust. 1 art. 57 ustawy (powstania niezdolności do pracy ogólnie rzecz ujmując w okresie ubezpieczenia bądź przedłużonej ochrony ubezpieczeniowej) można mówić tylko o 10-leciu liczonym wstecz od daty powstania niezdolności do pracy. Istnienie niezdolności do pracy, jej stopień, data powstania i przewidywany okres trwania były przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym. Obie biegłe sądowe specjalistki z zakresu psychiatrii w opiniach z 2015 r. i 2016 r. wyraziły pogląd o częściowej niezdolności do pracy wnioskodawcy stwierdzając wytwórcze objawy psychotyczne. Różniły się w ocenie daty powstania tej niezdolności do pracy. Według biegłej B. P. wnioskodawca, u którego rozpoznała zespół urojeniowy, w związku z całokształtem informacji uzyskanych w czasie przeprowadzonego przez nią badania, jest częściowo niezdolny do pracy od dnia badania, tj. od 19 marca 2015 r. przez okres jednego roku (k - 102 a. s.). Organ rentowy do opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej B. P. nie wniósł żadnych zastrzeżeń. Nie kwestionował oceny, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy od daty badania (pismo procesowe k – 86 a. s.). Przedmiotowe opinie zakwestionował odwołujący się twierdząc, że jego niezdolność do pracy powstała wcześniej i ma trwały charakter. Biegła psychiatra w opinii uzupełniającej z 24 września 2015 r. podtrzymała swoją ocenę daty powstania niezdolności do pracy wskazując na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy (k- 101 a. s.). Następnie ustanowiony z urzędu pełnomocnik zakwestionował uznanie wnioskodawcy za częściowo niezdolnego do pracy twierdząc, że jest on całkowicie niezdolny do pracy, a niezdolność ta trwa przynajmniej od 1 marca 2005 r. i jest trwała (k – 140 - 144 a. s.). Wobec powyższego Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii innego biegłego sądowego lekarza psychiatrii. Biegła psychiatra M. P. (2), tak jak podał Sąd Okręgowy, w badaniu (przeprowadzonym 14 marca 2016 r.) stwierdziła zaburzenia w sferze myślenia i afektu, interpretacje urojeniowe odnoszące, prześladowcze i wielkościowe, wycofanie społeczne. Podniosła, że od listopada 2012 r. (początkowe wskazanie, że od marca 2012 r. biegła sprostowała w opinii uzupełniającej, wskazanie marca była omyłką) wnioskodawca wznowił wizyty u psychiatry, który ponownie rozpoznał schizofrenię rezydualną. Biegła M. P., tak jak biegła B. P., uznała wnioskodawcę za częściowo niezdolnego do pracy na okres do marca 2017 r. z tym, że za datę powstania tej niezdolności przyjęła listopad 2012 r. (wznowienie wizyt u psychiatry po 3. letniej przerwie). Opinię tę w odniesieniu do daty powstania niezdolności do pracy, przy niespornej częściowej niezdolności do pracy, zakwestionował organ rentowy wnosząc o powołanie innego biegłego tej samej specjalności (pismo procesowe k – 276 a. s.). Odnosząc się do zastrzeżeń organu rentowego biegła M. P. podniosła, że od czerwca 2009 r. do listopada 2012 r. wnioskodawca nie leczył się i nie ma dokumentacji psychiatrycznej z tego okresu. Wizyty u psychiatry wznowił w listopadzie 2012 r., a w dokumentacji zapisano zaburzenia w sferze afektu i myślenia istotnie ograniczające zdolność do pracy (wnioskodawca z zawodu jest programistą komputerowym). Z tego względu za uzasadnione biegła uznała ustalenie daty powstania częściowej niezdolności do pracy na listopad 2012r. (k – 288 a. s. opinia uzupełniająca). Odwołujący się działając przez pełnomocnika zakwestionował opinię w zakresie stopnia niezdolności do pracy, jak i w zakresie daty początkowej i końcowej tej niezdolności, podnosząc, między innymi, pobieżne przeprowadzenie badania i brak dogłębnego zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym (k – 293-295 a. s., pismo procesowe). Wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychiatry, który to wniosek został oddalony (protokół rozprawy z 3 czerwca 2016 r., złożono zastrzeżenie do protokołu rozprawy). Natomiast Sąd Okręgowy zlecił biegłej uzupełnienie opinii przez odniesienie się do zarzutów odwołującego się zgłoszonych do opinii. Biegła w opinii uzupełniającej z 12 sierpnia 2016 r. (k -311 a. s.) wyjaśniła, że w dokumentacji psychiatrycznej z lat 2004-2009 opisywano formalne zaburzenia myślenia i liczne wątki urojeniowe. Od czerwca 2009 r. do listopada 2012 r. wnioskodawca nie zgłaszał się do psychiatry, był pod opieką neurologa z rozpoznaniem encefalopatii pourazowej, a konsultant psychiatra ZUS w 2010 r. nie stwierdził objawów psychozy, zaburzeń myślenia ani istotnych cech nieprzystosowania społecznego (wnioskodawca był zatrudniony jako osoba niepełnosprawna). W listopadzie 2012 r. wnioskodawca wznowił wizyty u psychiatry, nie opisywano objawów wytwórczych psychotycznych, obecne były zaburzenia w sferze afektu i myślenia. Badania przeprowadzone przez

biegła B. P. i przez biegłą opiniującą w marcu 2015 i marcu 2016 r. wskazywały na objawy psychotyczne (treści urojeniowe) i formalne zaburzenia myślenia. Według biegłej powyższa dokumentacja świadczy o tym, że przebieg schorzenia nie jest stacjonarny i bez dokumentacji psychiatrycznej z lat 2009-2012 nie można stwierdzić, czy stan psychiczny istotnie ograniczał w tym okresie zdolność wnioskodawcy do pracy. Za datę powstania istniejącej więc niezdolności do pracy należy przyjąć listopad 2012 r. (opisane w dokumentacji wyraźne zaburzenia w sferze afektu i myślenia). Niezdolność do pracy jest według biegłej częściowa, ponieważ stan psychiczny wnioskodawcy istotnie zdolność do pracy ogranicza, ale pracy nie uniemożliwia. Nie jest to też niezdolność trwała, ponieważ okresowość przyznanych świadczeń stanowi czynnik mobilizujący do leczenia. Wnioskodawca, jak argumentowała biegła, nie przyjmuje leków psychotropowych, a podjęcie leczenia może skutkować poprawą stanu psychicznego. Sąd Apelacyjny szczegółowo przedstawił przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowody w odniesieniu do istnienia niezdolności do pracy u wnioskodawcy, jej stopnia, daty powstania i przewidywanego czasu jej trwania. Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem pierwszej instancji, że ze zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynika, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy w okresie od listopada 2012 r. do marca 2017 r. Ocena opinii przede wszystkim biegłych psychiatrów przez Sąd Okręgowy jako miarodajnych i wiarygodnych jest uzasadniona. Biegłe tej samej specjalności zgodnie uznały, że stan psychiczny wnioskodawcy ogranicza w znacznym stopniu jego zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, ale nie powoduje całkowitej utraty tej zdolności. W takim stanie rzeczy przy braku innej argumentacji wnioskodawcy niż ta, że on odbiera inaczej możliwość wykonywania przez siebie pracy, Sąd Okręgowy właściwie uznał, że brak jest podstaw, aby – przy zgodnych wnioskach dwóch biegłych psychiatrów - dopuścić dowód z kolejnej opinii biegłego tej samej specjalności. W postępowaniu apelacyjnym w związku z tym, że postępowanie dowodowe było uzupełniane również w odniesieniu do dalszego spełnienia przesłanki w postaci niezdolności do pracy, biegła sądowa M. G. – P. w opinii uzupełniającej z 9 stycznia 2020 r. do opinii dodatkowej odniosła się jeszcze do zastrzeżeń pełnomocnika odwołującego się do opinii dodatkowej z 26 września 2019 r., dotyczących i częściowej niezdolności do pracy, i okresowości tej niezdolności. Biegła podniosła, że ostry epizod psychotyczny (paranoidalny), wymagający hospitalizacji w 1985 r., nie powtórzył się. Wnioskodawca leczył się nieregularnie, z kilkuletnimi przerwami, w dokumentacji opisywano okresowo występujące treści urojeniowe, z tego powodu przyjmował neuroleptyki od 2007 r. do 2009 r. W latach 2009-2011 nie leczył się, pracował. W dokumentacji lekarskiej z lat 2012-2014 wytwórczych objawów psychotycznych nie obserwowano, w badaniu psychiatrycznym w dniu 23 września 2019 r. biegła ich też nie stwierdziła. Dlatego nie opowiedziała się za utratą zdolności do jakiegokolwiek pracy, ale za niezdolnością do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Argumentacja biegłej, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, przekonywująca i mając na uwadze, że obie biegłe specjalistki z zakresu psychiatrii były zgodne co do stopnia niezdolności odwołującego się do pracy, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczność sporna – istnienie niezdolności do pracy i jej stopień - została już dostatecznie wyjaśniona. Z tych względów został oddalony wniosek pełnomocnika odwołującego się o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry na okoliczność właśnie stopnia niezdolności do pracy, jak i wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z ustnych wyjaśnień biegłej M. P. (pismo procesowe z 11 grudnia 2019 r., k – 510-511 a. s.). W związku z bezspornym ustaleniem w postępowaniu apelacyjnym, że ostatni okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego wnioskodawcy to okres od 29 sierpnia 2010 r. do 27 kwietnia 2011 r., potwierdzony przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową jako uwzględniany do nabycia uprawnień do wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych, co do którego nie ma wątpliwości, że podlega uwzględnieniu na podstawie art. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz.U.E.L 166 z 30 kwietnia 2004 r.), ustanawiającego generalną regułę sumowania okresów ubezpieczenia. W myśl tego przepisu rozporządzenia nr 883/2004, o ile rozporządzenie to nie stanowi inaczej, właściwa instytucja Państwa Członkowskiego, której ustawodawstwo uzależnia: – nabycie, zachowanie, przysługiwanie lub odzyskanie prawa do świadczeń, – objęcie przez ustawodawstwo, lub – dostęp do lub zwolnienie z ubezpieczenia obowiązkowego, fakultatywnego kontynuowanego lub dobrowolnego, od spełnienia okresów ubezpieczenia, zatrudnienia, pracy na własny rachunek lub zamieszkania, bierze pod uwagę w niezbędnym zakresie okresy ubezpieczenia, zatrudnienia, pracy na własny rachunek lub zamieszkania spełnione na podstawie ustawodawstwa każdego innego Państwa Członkowskiego, tak jakby były to okresy spełnione na podstawie stosowanego przez nie ustawodawstwa. Wobec tego nabycie przez wnioskodawcę prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, przy stwierdzonej częściowej niezdolności do pracy, uzależnione było od powstania tej niezdolności w okresie wyżej wymienionym bądź nie później niż 18 miesięcy od jego ustania, a więc do 27 października 2012 r.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłej M. P. ustalił, że odwołujący się od listopada 2012 r. był niezdolny do pracy. Biegła w opinii uzupełniającej z 12 sierpnia 2016 r. podała, że za datę powstania niezdolności do pracy należy przyjąć listopad 2012 r., co w świetle art. 14 ust. 2 ustawy emerytalnej obligowałoby do przyjęcia, że niezdolność ta powstała 30 listopada 2012 r., co równoznaczne byłoby z jej powstaniem po upływie 18. miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia, nawet przy przyjęciu daty wskazanej przez organ rentowy ustania ubezpieczenia, tj. 27 maja 2011 r. Uznając w takim stanie rzeczy konieczność wyjaśnienia możliwości ustalenia daty powstania niezdolności do pracy, a nie okresu jej powstania, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dodatkowej i uzupełniającej opinii biegłej M. P. celem ustalenia czy częściowa niezdolność do pracy – przy uwzględnieniu zapisów z dokumentacji lekarskiej – z przeważającym prawdopodobieństwem mogła powstać przed 27 października 2012 r. oraz celem ustalenia, czy po marcu 2017 r. wnioskodawca jest nadal niezdolny do pracy i w jakim stopniu oraz jaki jest przewidywany okres trwania tej niezdolności. Biegła M. P. po przeprowadzeniu badania lekarskiego 23 września 2019 r. w opinii z 26 września 2019 r. podniosła, że obecnie badany nie ujawnił wyraźnych treści urojeniowych. Nadal są u niego obecne zaburzenia w sferze myślenia i afektu oraz wycofanie społeczne i uzasadniają one - przy uwzględnieniu kwalifikacji wnioskodawcy – uznanie go nadal za częściowo niezdolnego do pracy po marcu 2017 r., okresowo do 30 września 2020 r. Biegła wyjaśniła, że wprawdzie dokumentacja psychiatryczna sprzed listopada 2012 r. nie istnieje, ale stwierdzone wówczas rezydualne objawy schizofrenii nie rozwijają się w ciągu kilku dni lub tygodni. Stąd z przeważającym prawdopodobieństwem można przyjąć, że częściowa niezdolność do pracy powstała u wnioskodawcy przed 27 października 2012 r. (k – 489, k 490 a .s.). W odniesieniu do trwałości niezdolności do pracy biegła w kolejnej opinii uzupełniającej, sporządzonej w związku z zastrzeżeniami pełnomocnika odwołującego się, podała, że dokumentacja wskazuje, że odwołujący się z pomocy psychiatry korzysta głównie w celach orzeczniczych, obecnie, jak twierdzi, zgłasza się na wizyty lekarskie, ale leków nie przyjmuje. Orzeczenie okresowej a nie trwałej niezdolności do pracy może odwołującego się do systematycznego leczenia zmotywować (k – 516 a. s.). Zastrzeżenia do przedstawionej opinii biegłej psychiatry zgłosił organ rentowy z tej przyczyny, że jest ona sprzeczna z opinią innego biegłego psychiatry (czyli B. P.) w zakresie daty powstania u wnioskodawcy niezdolności do pracy. Organ rentowy w związku z powyższym wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego jeszcze biegłego psychiatry. Zastrzeżenia do opinii zostały zgłoszone także przez pełnomocnika odwołującego się w odniesieniu do stopnia niezdolności do pracy, do czego wyżej Sąd Apelacyjny już się odniósł, oraz do trwałości, a w zasadzie „stałości” niezdolności do pracy. Jeśli chodzi o kwestię daty powstania niezdolności do pracy, to argument organu rentowego, że biegłe w tym zakresie zajęły rozbieżne stanowiska, nie może odnieść zamierzonego skutku z tej przyczyny, że choć obie specjalistki dysponowały tą samą dokumentacją, to jej szczegółowej analizy dokonała biegła M. P., częściowo na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a następnie w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego przekonujące są wywody biegłej, które znalazły się już w pierwszej jej opinii, następnie kilkakrotnie już uzupełnianej, z których to opinii (podstawowej, uzupełniających i dodatkowej) wynika, że w listopadzie 2012 r. opisano w dokumentacji wyraźne zaburzenia w sferze afektu i myślenia, rozpoznano ponownie schizofrenię rezydualną. W dokumentacji istniejącej od listopada 2012 r. opisywano typowe dla procesu schizofrenicznego zaburzenia afektu (jednostajność, niedostosowanie) i myślenia (neologizm, paralogia, mantyzm). Dla Sądu Apelacyjnego logiczne jest przyjęcie przez biegłą, że częściowa niezdolność do pracy z przeważającym prawdopodobieństwem powstała u wnioskodawcy przed 27 października 2012 r., bowiem, jak argumentowała biegła, choć dokumentacja psychiatryczna sprzed listopada 2012 r. nie istnieje, to stwierdzone wówczas rezydualne objawy schizofrenii nie rozwijają się w ciągu kilku dni lub tygodni. Takiego wniosku biegłej nie zakwestionowano. Organ rentowy podważał jej stanowisko przeciwstawiając stanowisko biegłej B. P., która powołując się na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy uznała, że częściowa niezdolność do pracy powstała u niego od dnia badania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie podważył skutecznie opartego na danych z dokumentacji medycznej i wiedzy medycznej rozumowania biegłej M. P., prowadzącego do wniosku o powstaniu niezdolności do pracy przed 27 października 2012 r., a więc przed upływem 18. miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia. Dlatego Sąd Apelacyjny wniosek dowodowy zawarty w piśmie procesowym z 6 grudnia 2019 r. oddalił na rozprawie apelacyjnej, zastrzeżenia do protokołu rozprawy nie zostały złożone. Nie zgłosił ich także pełnomocnik odwołującego się po oddaleniu wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry i dowodu z ustnych wyjaśnień biegłej M. P.. Sąd Apelacyjny mając na względzie unormowania z art. 13 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, w szczególności zaś regułę, że niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, z zastrzeżeniem, uznał za przekonujące twierdzenia biegłej, że okresowość niezdolności do pracy będzie

motywować odwołującego się do systematycznego leczenia, które taką cechę posiada, gdy odwołujący się stara się o świadczenia rentowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Według wiedzy medycznej systematyczne leczenie w przypadku wnioskodawcy jest konieczne, jak wynika z opinii biegłych. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że: po pierwsze, wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy, po drugie: niezdolność do pracy powstała u niego przed 27 października 2012 r., a więc przed upływem 18. miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia i niezdolność ta ma charakter okresowy do 30 września 2020 r. Pozostaje więc do rozważenia ostatnia przesłanka, od której równoczesnego spełnienia uzależnione jest nabycie prawa do dochodzonego świadczenia, a mianowicie legitymowanie się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym. W sprawie oznacza to, że w 10-leciu przed powstaniem niezdolności do pracy wnioskodawca winien wykazać 5-letni okres składkowy i nieskładkowy. To 10-lecie zamyka się w datach 27 października 2012 r. – 28 października 2002 r. Według obliczeń organu rentowego, niekwestionowanych przez odwołującego się, dołączonych do pisma procesowego z 17 czerwca 2019 r., wynika, że w 10-leciu 11.2002-10.2012 okresy składkowe i nieskładkowe wnioskodawcy wynoszą 4 lata, 8 miesięcy, 18 dni, przy czym organ rentowy przyjął zatrudnienie w Niemczech do 27 maja 2011 r., a nie do 27 kwietnia 2011 r. Cofnięcie tego okresu o kilka dni do 28 października 2002 r. nie skutkuje żadną istotną zmianą, okres nieskładkowy zwiększa się o 4 dni. Jednakże badając spełnienie przedmiotowego warunku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej należy okres 10-lecia przypadający przed dniem powstania niezdolności do pracy „wstecznie przedłużyć” o okresy pobierania w tymże 10-leciu renty z tytułu niezdolności do pracy, w których równocześnie odwołujący się nie podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2017 r., III UK 82/16, pogląd, że: „Do okresu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy nie wlicza się jedynie zbiegających się w tym przedziale czasowym okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej (art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach), które nie pomniejszają okresu tego dziesięciolecia, ale go wstecznie wydłużają o „zbiegające się” okresy pobierania wymienionych rent w badanym dziesięcioleciu.” Dla sprawy oznacza to, że: - 10-lecie od 27 października 2012 r. do 28 października 2002 r. winno zostać wstecznie przedłużone o zbiegające się z tym okresem okresy pobierania przez odwołującego się renty z tytułu niezdolności do pracy; - cały okres pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy od 30 października 2003 r. do 31 marca 2010 r. (tj. 6 lat, 5 miesięcy i 2 dni) przypada w ww. 10-leciu; - przypadające na ww. 10-lecie podleganie ubezpieczeniom emerytalno-rentowym z tytułu wykonywania pracy zarobkowej, z równoczesnym pobieraniem renty, co dotyczy okresów: od 13 sierpnia 2007 r. do 30 października 2007 r., od 31 października 2007 r. do 25 sierpnia 2009 r., od 16 września 2009 r. do 31 marca 2010 r., łącznie 30 miesięcy, 28 dni, czyli 2 lata, 6 miesięcy i 28 dni, pozostaje w tym 10-leciu, w tym sensie, że mimo iż jest to również okres pobierania renty, to nie skutkuje on wstecznym przedłużeniem 10-lecia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego 10-lecie przed powstaniem niezdolności do pracy, czyli przed 27 października 2012 r. winno zostać przedłużone wstecz o 3 lata, 10 miesięcy i 4 dni (6 lat, 5 miesięcy, 2 dni – 2 lata, 6 miesięcy i 28 dni), czyli o przypadające na przedmiotowe 10-lecie okresy wyłącznie pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, w których wnioskodawca nie podlegał równocześnie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Sąd Apelacyjny uważa, że do takich wniosków prowadzi zastosowanie w sprawie art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej, który należy interpretować ten sposób, że użyte w tym przepisie pojęcie „okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy”, których nie wlicza się do 10-letniego okresu (liczonego wstecz od daty złożenia wniosku/powstania niezdolności do pracy) obejmuje wyłącznie ściśle rozumiane pobieranie renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub rodzinnej, tj. bez równoczesnego pozostawania w sytuacji faktycznej i prawnej, z którą związany jest obowiązek ubezpieczenia społecznego. Swoiste złagodzenie warunku nabycia prawa do renty przez „wydłużenie” 10-lecia, w którym ma przypadać wymagany 5-letni okres składkowy i nieskładkowy, o zbiegające się z tym okresem okresy pobierania rent (z tytułu niezdolności do pracy, szkoleniowej, rodzinnej) jest zrozumiałe, skoro w tych okresach ma już miejsce realizacja świadczenia w związku z wystąpieniem ryzyka ubezpieczeniowego. Dlatego tylko o tak kwalifikowane okresy ulega „wydłużeniu 10-lecia”, o jakim mowa w art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej. Wydłużenie to ma taki skutek, że nadal jest to okres 10-letni, jednak przesunięty wstecz o taki czas, który nie podlega wliczeniu. W rozpoznawanej sprawie wliczeniu nie podlega okres pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy od 30 października 2003 r. do 12 sierpnia 2007 r. i od 26 sierpnia 2009 r. do 15 września 2009 r., czyli 3 lata, 10 miesięcy i 4 dni. Przedłużenie o ten okres 10-lecia oznacza uwzględnienie okresów przypadających wstecz od 28 października 2002 r., kiedy to odwołujący się niemal nieprzerwanie od 8 stycznia 1999 r. posiada okresy składkowe i nieskładkowe, co

wynika z licznych zestawień przedstawionych przez organ rentowy (np. k 427 verte a. s.). Oznacza to, że odwołujący się legitymuje się wymaganym 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym w tak „przedłużonym” 10-leciu. Zatem spełniony jest również warunek nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w postaci posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, statutowany w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej w zw. z jej art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2. Odwołujący się spełnił więc łącznie wszystkie warunki, od których po myśli art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej uzależnione jest nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy poczynając od dnia, w którym stał się niezdolny w stopniu częściowym do pracy (27 października 2012 r.). Nastąpiło to przed złożeniem wniosku o świadczenie, co miało miejsce 3 lutego 2014 r. Zaskarżona decyzja w związku z tym podlegała zmianie, tak jak i wyrok Sądu Okręgowego, którym nieprawidłowo, z naruszeniem art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, oddalono wniesione od niej odwołanie. Sąd Apelacyjny ustalając prawo do świadczenia rentowego uznał, że w okolicznościach sprawy organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej). W sprawie bowiem na etapie sądowego postępowania odwoławczego wyjaśnienia wymagały nie tylko okoliczności związane z istnieniem niezdolności do pracy jako takiej, co w sumie w świetle opinii biegłych sądowych psychiatrów nie nastroczało trudności, ale przede wszystkim data powstania tej niezdolności, która to okoliczność, budząca kontrowersje, miała kluczowe znaczenie dla zweryfikowania pozostałych dwóch warunków: posiadania 5-letniego stażu okresów składkowych i nieskładkowych i powstania niezdolności w okresach wynikających z ustawy i przedłużonej ochrony ubezpieczeniowej. Z kolei te warunki ze względu na ujawnienie dopiero w postępowaniu sądowym jako ostatniego okresu ubezpieczenia okresu przebytego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, w Niemczech (por. protokół rozprawy z dnia 6 listopada 2015 r., k – 119 a. s.), w żaden sposób nie mogły zostać prawidłowo zweryfikowane w postępowaniu przed organem rentowym. Innymi słowy w postępowaniu przed organem rentowym organ ten ze względu na ujawnienie istotnej okoliczności dopiero w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych, nie miał podstaw do wydania decyzji uwzględniającej wniosek o przyznanie świadczenia rentowego. Powyższe względy zadecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego z 1 lipca 2014 r. przez przyznanie wnioskodawcy prawa do okresowej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 lutego 2014 r. do 30 września 2020 r., po myśli art. 59 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 57 ust. 1 i w zw. z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej. Dalej idąca apelacja wnioskodawcy o przyznanie renty z tytułu całkowitej, trwałej niezdolności do pracy w świetle powyższych rozważań nie znajdowała żadnego uzasadnienia. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt. I i II sentencji. O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając je od organu rentowego na rzecz strony, która co do zasady wygrała proces, bowiem przyznane jej zostało świadczenie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na koszty zastępstwa prawnego złożyło się (art. 98 § 3 k.p.c.) wynagrodzenie w stawce ustalonej według § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) i wydatki poniesione przez pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 68,50 zł (stosownie do złożonego spisu wydatków: opłaty pocztowe, dojazd do sądu).

Sędziowie: PRZEWODNICZĄCY

Magdalena Kostro-Wesołowska Bożena Lasota Danuta Malec